

# W KRAJU

## WOJEWÓDZKA NARADA SOŁTYSÓW

W Bydgoszczy odbyła się wojewódzka narada sołtysów. Zabierając głos, uczestniczący w spotkaniu członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa - Henryk Jabłoński podkreślił, iż prace bydgoskich rolników cechu je dążność do stałej poprawy efektów gospodarowania. W tej właśnie dziedzinie - zadania sołtysa, jako wyposażonego w wysoki autorytet przywódcy swojej wsi są niezwykle doniosłe i dotyczą niemal wszystkich, co składa się na pojęcie efektywności w rolnictwie.

## ZARZĄDZENIE W PRZEMYSLE MASZYNOWYM

Metody zarządzania dużymi zespołami przedsiębiorstw w przemyśle maszynowym przy pomocy zautomatyzowanych systemów analiz ekonomicznych są tematem rozpoczynającej się dziś w Płocku krajowej konferencji naukowej. Biorą w niej udział specjaliści branżowych placówek naukowych i zjednoczeń z całego kraju.

## KONGRES STUDENCKIEGO RUCHU NAUKOWEGO

W Katowicach zakończył obrady II kongres studenckiego ruchu naukowego, w którym uczestniczyli przedstawiciele prawie 30-tysięcznej rzeszy studentów i pracowników naukowych zaangażowanych w prace ponad tysiąca kół naukowych we wszystkich środowiskach akademickich kraju. Dokonano oceny i określono perspektywy dalszego rozwoju naukowej aktywności studentów w okresie rosnących zadań i roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

# Udana impreza dla dzieci i dorosłych

## 76 kolorowych balonów na VI Zimowych Zawodach Modeli

W CZORAJ w Gdańsku-Brzeźnie odbyły się VI Zimowe Zawody Modeli Balonów napędzanych ogrzaniem powietrzem, zorganizowane przez Wojewódzki Ośrodek Modelarstwa

lonym regulaminem zawodów, pomiar czasu lotu ograniczono do trzech minut. Najwyższą punktację zdobyli modelarze z Domu Harcerza w Gdańsku: Maciej Szymczak - 224

masz Pasierowski - szk. 54 w Wrzeszczu, Roman Maślanka - „Zaspa”, Maciej Kaziejko - Pałac Młodzieży w Gdańsku, Bożena Techa - TME, Piotr Kasprzycki - DH, Lidia Wróblewska - „Zaspa”, Krzysztof Szymański - OPP nr 3 w Gdyni, Ryszard Oleńczuk - model „Zabianka” i Jacek Gałwa - „Marabuty” (szk. 80 na Przymorzu). Dalsze miejsca (z punktacją 160-125) zajęli: Bernard Gloger - Lic. Łącz., Jerzy Pawłowski i Roman Piński - DH, Jan Kława - Lic. Elektryczny (Wrzeszcz), Krzysztof Pachucki - II LO w Gdyni, Jacek

(Dokończenie na str. 2)



Setki kibiców podziwiali loty balonów...

Fot. M. Zarzecki



N/z: Zdobywcy nagród specjalnych Sławomir Dombrowski z Oliwskiej „80” Krzysztof Gmiterek z „80”, Waldemar Pasierowski z Wrzeszcza.

Fot. M. Zarzecki

LOK i Dom Harcerza w Gdańsku pod patronatem „Wieczoru Wybrzeża”.

Pogoda była prawie już wiosenna, słoneczna, dzięki czemu impreza miała wyjątkowo dużo kibiców, najwięcej chyba z dotychczasowych. Miejsca dla wszystkich było dosyć na łące udojonej organizatorom przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkalniowej we Wrzeszczu.

Do oceny komisji przedstawiono 76 modeli. Za staranne, estetyczne i pomysłowe wykonanie balonu z bibułki lub cienkiego papieru zawodnik mógł uzyskać do 80 pkt. Ponadto otrzymywał punkt za każdą sekundę lotu modelu - od chwili wypuszczenia z rąk do momentu dotknięcia ziemi lub innej przeszkody albo zniknięcia z pola widzenia. Dla sprawnego przebiegu imprezy, zgodnie z wcześniej usta-

## Zbiórka do szkatułki na „Dar Młodzieży”

Sztab Dzielnicy ORMO przy IV Komisariacie MO w Gdańsku-Nowym Porcie z okazji 33 rocznicy powstania ORMO zorganizował zbiórki pieniędzy na „Dar Młodzieży”. Z inicjatywą Jerzego Jarysia ormowcy Stoczni Gdańskiej wykonali specjalną szkatułkę, która następnie była wystawiana na uroczystych wieczeniach i spotkaniach w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Stoczni

(Dokończenie na str. 2)

za nietypowe konstrukcje (od lewej) - Jarosław Biłkowski z sopockiej „9”, Weyer - szk. 59 w Gdańsku i zespół rodzinny Tomasz i Waldemar Pasierowski z Wrzeszcza.

Kolejne miejsca (195-165 pkt.) uzyskali: Ireneusz Krygier i Leszek Drażkowski - model „Zaspa”, To-

# WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK - SOPOT - GDYNIA

Nr 55 (6898) - Poniedziałek, 12 marca 1979 r. - Cena 1 zł

# Już 160 dni kampanii cukrowniczej Surowiec w pełni wykorzystany

TEGOROZNA kampania buraczana jest wyjątkowa. W warunkach normalnych cały przerób surowca kończono przeważnie w połowie stycznia. Tymczasem mamy już połowę marca, a cukrownia w Malborku nadal pracuje. Spowodowała to niezwykle kapryśna jesień ub. roku i tegoroczna zima. Do 20 lutego br. burak był przerabiany na cukier, jednakże później okazało się, że wartość technologiczna surowca jest za mała. Surowiec prze-

znaczono więc na produkcję susu buraczanego i krajanki wykorzystywane jako cenna pasza dla bydła.

## Wojska chińskie opóźniają odwrót

W ciągu ostatnich trzech dni - 8, 9 i 10 marca - agresywne wojska chińskie opóźniały swe wycofanie, a w tym samym czasie dokonywały szeregu ataków na wiele osiedli i rejonów - głośno opublikowane w Hanoi oświadczenie rzecznika MSZ SRW.

Rzecznik MSZ SRW w oświadczeniu oskarżył i surowo potępił poczynania rządzących kół ChRL kontynuujących agresywną wojnę. Agresywne wojska chińskie powinny zostać natychmiast, całkowicie i bezwarunkowo wycofane z terytorium Wietnamu. Powinny zaprzestać zabójstw, grabieży, niszczenia i wszelkich przestępstw przeciwko narodowi wietnamskiemu. Jeśli rządzące koła ChRL nadal będą wykorzystywały „wycyfrowanie wojsk” do osłony swej agresji i do przygotowywania się do nowych kroków w awanturze wojennej przeciwko narodowi wietnamskiemu, to armia i naród wietnamski są zdecydowane bić się oż do całkowitego wyparcia armii agresorów z terytorium Wietnamu.

Konferencja zgromadziła prawie 400 uczestników z kilkunastu krajów. Dyskutowano w grupach roboczych na temat zaopatrzenia w surowce (ze szczególnym uwzględnieniem zaopatrzenia w energię) oraz rozwoju kooperacji między Wschodem a Zachodem, ponadto zaś o ochronie środowiska i współpracy w dziedzinie nauki i techniki. Najbardziej charakterystyczna dla tej konferencji była jedynomyślność na te-

(Dokończenie na str. 2)

## Rozmowy J. Cartera z M. Beginem

Prezydent Carter przeprowadził wczoraj w Jerozolimie pierwszą turę rozmów z premierem Izraela, Menachemem Beginem. Po zakończeniu rozmów Carter oświadczył dziennikarzom, że nie doprowadził one do osiągnięcia ostatecznego porozumienia.

Wczoraj w późnych godzinach nocnych odbyło się posiedzenie gabinetu izraelskiego w celu „wyjaśnienia kwestii traktatowych i podjęcia odpowiednich decyzji”. Zapowiedziano, że Carter spotka się z członkami gabinetu izraelskiego dziś.

Ogólnikowe oświadczenia Cartera i Beginia dla prasy złożone po zakończeniu pierwszej tury rozmów, sprawiają, że w większości komentarzy na temat podróży prezydenta USA nadal wyraża się powątpiewanie czy Jimmy Carter zdoła osiągnąć zamierzony cel.

# Wręczenie nagród „Rejs Roku 1978” i „Srebrnego Sekstantu”



Wiceminister Tadeusz Żyłkowski wręcza nagrodę kpt. Krystynie Chojnowskiej - Liskiewicz.

W sobotę w Salii Białej Ratusza Głównomińskiego nastąpiło uroczyste wręczenie, już po raz dziewiąty, nagród żeglarskich przyznawanych każdego roku przez redakcję „Głosu Wybrzeża” oraz ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej.

W dorocznym świecie żeglarzy polskich wzięli udział: sekretarz KW PZPR w Gdańsku Mirosław Demichowicz, prezes Polskiego Związku Żeglarskiego, wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Tadeusz Żyłkowski i wojewoda gdański Jerzy Kołodziejwski. Przybyło również wielkie grono sympatyków żeglarstwa i samych żeglarzy.

Gości na czele z laureatką i nagrody „Rejs Roku 1978” kpt. Krystyną Chojnowską-Liskiewicz powitał redaktor naczelny „Głosu Wybrzeża” Tadeusz Kuta. Gratulując laureatom nagród wyraził

(Dokończenie na str. 2)

# NA ŚWIECIE

## ROZMOWY RADZIECKO-INDYJSKIE

W sobotę w Delhi odbyły się rozmowy między Aleksiejem Kosyginem i premierem Indii Morarji Desaiem. Przebiegły one w przyjacielskiej i rzeczowej atmosferze. Wymieniono poglądy na temat obecnego stanu rozwoju w wielu dziedzinach współpracy indyjsko-radzieckiej. Strony z zadowoleniem stwierdziły, że stosunki między obydwa państwami rozwijają się owocnie.

## NA TARGACH W LIPSKU

Wczoraj otwarto kolejne międzynarodowe targi lipskie, będące tradycyjnym forum handlowców z całego świata. Targi zgromadziły 9 tys. wystawców z 60 krajów.

Otwarcia lipskiej imprezy handlowej w obecności sekretarza generalnego KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honckera i premiera Willi Stöpha - doskonały minister handlu zagranicznego NRD, Horst Seelie. Delegacja partyjno-rządowa NRD zwiędzając tereny targowe, złożyła również wizytę w hali nr 17, gdzie zlokalizowane są stoiska kilku polskich central handlu zagranicznego. W trakcie zwiędzenia polskich stoisk Erich Honcker, nawigując do coraz bardziej zacieśniającej się współpracy gospodarczej między obu krajami, podkreślił znaczenie wymiany handlowej i postępującego procesu kooperacji i specjalizacji dla rozwoju gospodarczego Polski i NRD.

## POSUNIĘCIA RZĄDU TEHERAŃSKIEGO

Iran i Pakistan zamierzają jednocześnie wycofać się ze śródkwaźniowego paktu militarnego - CENTO podał radio Teheran. Rewolucyjny rząd Iranu postanowił też unieważnić szereg kontraktów zawartych przez rżm szacha Rezy Pahlawiego z koncernami USA oraz wstrzymać wszelką pomoc i kredyty dla rządu prezydenta Sadata. W tu-tejszych kołach opinii się ta decyzja jako wyraz dezaprobaty przywódców Irana dla polityki prezydenta Egiptu, który udzielał szachowi pomocniczo i prowadzi rozmowy z Izraelem.

## DWA TYGODNIE NA ORBICIE

Wczoraj upłynął drugi tydzień orbitalnego lotu Władimira Lachowa i Walerego Riumina. Zaodnie z programem niedziela dla załogi kosmicznego zespołu naukowo-badawczego była w zasadzie dniem aktywnego wypoczynku. Kontynuowano też eksperymenty biologiczne dotyczące rozwoju roślin w warunkach lotu kosmicznego.

(Dokończenie na str. 2)

## Po konferencji Wschód - Zachód

# Punkty styczniowe

(Korespondencja z Wiednia)

Wiedeńska konferencja Wschód - Zachód, która odbyła się w dniach 3-7 marca, nie jest imprezą powszechnie znaną. Są to spotkania działaczy gospodarczych krajów socjalistycznych z menażerami wielkiego przemysłu z kra-

jów zachodnich, które nie mają na celu prezentowania stanowiska poszczególnych rządów, lecz poszukiwanie możliwości rozwoju i współpracy gospodarczej i pogłębienia procesu odprężenia między Wschodem a Zachodem. Pierw-

sza wiedeńska konferencja odbyła się w 1974 roku, przed podpisaniem Aktu Końcowego w Helsinkach. Obecne, drugie spotkanie było poświęcone problemom współpracy gospodarczej między socjalistycznym Wschodem a kapitalistycznym Zachodem w latach 1979 - 1985.

Konferencja zgromadziła prawie 400 uczestników z kilkunastu krajów. Dyskutowano w grupach roboczych na temat zaopatrzenia w surowce (ze szczególnym uwzględnieniem zaopatrzenia w energię) oraz rozwoju kooperacji między Wschodem a Zachodem, ponadto zaś o ochronie środowiska i współpracy w dziedzinie nauki i techniki. Najbardziej charakterystyczna dla tej konferencji była jedynomyślność na te-

(Dokończenie na str. 2)

# Na tematy dnia

## Czym zarabiać dewizy?

KORZYSTAMY w znacznym stopniu, podobnie jak wiele innych krajów powiązanych z gospodarką światową, z importu surowców i materiałów do produkcji maszyn, części zamiennej i elementów kooperacyjnych, a także artykułów rynkowych. Wiele z tych towarów musimy sprowadzić za wolne dewizy z krajów kapitalistycznych, w tym zwłaszcza z wysoko uprzemysłowionych krajów Europy za chodniej, USA i Japonii. Ten kosztowny import pokrywamy przede wszystkim wpływami z eksportu naszych towarów, gdyż - jak wiadomo - inne źródła uzyskiwania dewiz, takie np. jak turystyka, niewiele się liczą w bilansie płatniczym kraju. Dlatego właśnie zwiększanie eksportu towarowego należy do głównych zadań gospodarki.

ona osiągnięta częściowo w drodze ograniczania zakupów, co nie jest korzystne dla gospodarki. Ograniczenia te są niezbędne przede wszystkim dlatego, że tempo wzrostu eksportu do krajów kapitalistycznych nie nadąża za potrzebami importowymi. Na osłabienie tempa tego wzrostu wpływa przede wszystkim utrzymywanie się w świecie zachodnim deko niunktura, a zwłaszcza stosowanie na coraz większą skalę przez kraje kapitalistyczne różnego rodzaju posunięcia protekcjonistyczne, utrudniające zbyt naszych towarów.

Polska jest od lat tradycyjnym dostawcą do krajów kapitalistycznych wielu surowców i półwyrobów, a także niektórych artykułów spożywczych. Udział tych towarów w eksporcie do wysoko uprzemysłowionych krajów zachodnich wciąż wynosi ponad 50 proc. Oczywiście węgiel czy miedź są tak samo dobrym towarem eksportowym, jak obrabiarki czy traktory. Ale rzecz w tym, że węgla, miedzi oraz in-

(Dokończenie na str. 2)

# Saperzy w akcji



Na niektórych odcinkach Wisły obserwuje się ruch pokrywy lodowej. Lokalnie spiętrzenia lodów spowodowały wcześniej uszkodzenie drzewianego mostu drogowego na Wiśle w rejonie Deblina, który został zamknięty dla ruchu. Grupa żołnierzy wojsk inżynieryjnych wysadza tam lodowy zator zapobiegając zniszczeniu mostu.

CAF - Kwiatkowski - Telefona

# 100-frankówka i fałszerze

# Zmiana portretu

(Korespondencja z Paryża)

Eugeniusz Delacroix stanie się wkrótce jednym z najbardziej popularnych Francuzów. Bank Francji, najnowszy mecenas wielkiego malarza, wybrał jeden z jego autoportretów na symbol nowej stufrankówki. Największy z ma-

lujących romantyków zdetrzonuje tym samym poprzedniego władcę 100-frankowego biletu - Pierre'a Corneille'a. Kariera pieniężna XVII-wiecznego dramaturga trwa już ponad 15 lat. W tym czasie emitowano 700 milionów

egzemplarzy „cornelle'ówek”. Dodajmy - legalnie (!), gdyż pojawienie się w ostatnich latach dużych ilości fałszywych 100-frankówek jest główną przyczyną zmiany portretu. (Dokończenie na str. 2)





A może bazie przyspieszą wiosnę?

Fot. Z. Kosycarz

# Drobiazgi pilnie poszukiwane

Byłoby absurdem, gdybyśmy żądali, aby wielki przemysł kluczowy zapewniał nam dostawy rynkowe wszystkich wyrobów — w tym całej masy artykułów drobnych, podlegających częstym wahaniom mody lub też stanowiących przedmiot lokalnego, regionalnego popytu. Byłoby to sprzeczne z logiką, z rachunkiem ekonomicznym i zasadami podziału pracy wewnątrz gospodarki narodowej. Zresztą nie mógłby on i nie powinien tego robić...

Jednocześnie jednak zapotrzebowanie na wyroby służące wyposażeniu gospodarstw domowych, na drobne artykuły odzieżowe, dostarczane w krótkich seriach, na sprzęt turystyczny, na całą tzw. galanterię metalową, drewnianą, z tworzyw sztucznych itp. — niestannie rośnie. To samo można powiedzieć o różnych przedmiotach luksusowych, pamiatkarskich lub tych, które cieszą się — ze względu na ich indywidualny charakter — jedynakowym popytem.

Do takiej właśnie produkcji jest predysponowany przemysł drobny, a więc niewielkie zakłady spółdzielczości pracy, wytwórnie będące w gestii resortu handlu wewnętrznego czy też rzemiosła.

szacuje się w poszczególnych dziedzinach nawet na 40-70 proc. w stosunku do rzeczywistych potrzeb. Odczuwa się również niedobory wyrobów odzieżowych, dziewiarskich czy meblarskich, wytwarzanych w krótkich seriach i o wyższym standardzie wykonania.

Drobna wytwórczość powołana jest również do aktywizacji produkcji towarów rynkowych dla danego regionu (i znajdujących tam największy zbył), towarów wytwarzanych z lokalnych surowców i surowców odpadowych, co w br. — ze względu na napięty bilans zaopatrzeniowy — ma szczególną wagę.

Główny producent drobnych artykułów przemysłowych — to spółdzielczość pracy. Dlatego program obejmujący 60-70 proc. ogólnej wartości jej dostaw rynkowych, pozostałych pod nadzorem wojewodów, pozostała część, tzn. produkcja o zasięgu ogólnokrajowym, będzie sterowana centralnie — na wzór przemysłu kluczowego. Niestety, w 1978 r. spółdzielczość nie wykonała w pełni swych zadań. Bieżący rok musi przynieść w tej dziedzinie wyraźniejszy postęp.

Wszystkie założenia zmierzają do tego, aby stopniowo aż do 1985 r. osiągnąć taką wielkość i strukturę dostaw wyrobów objętych specjalizacją przemysłu drobnego, która odpowiadać będzie w zasadzie ówczesnym potrzebom rynku. Przewiduje się, że w następnym planie 5-letnim tempo wzrostu tej produkcji będzie zdecydowanie wyższe niż produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych w przedsiębiorstwach kluczowych. Podobny wzrost ma być uzyskany w rozwoju usług związanych zwłaszcza z naprawami sprzętu trwałego użytku.

Czekamy na rezultaty tych ważnych zamierzeń.

Tadeusz Sapociński

# Dyrektorski styl

Gdyby chodziło tylko o ogólne zdefiniowanie, moglibyśmy powiedzieć, że menażer to sprężysty, dynamiczny szef przedsiębiorstwa, dobry organizator i człowiek o dużej kulturze osobistej. Ta ostatnia cecha — gdyby była powszechna — wykluczałaby np. możliwość zetknięcia się z kierownikami — autokratą, tak jak inne z wymienionych tu cech menażera wykluczają balagan w zakładzie, brak odpowiedzialności poszczególnych pracowników, „szturmowszczyznę” w produkcji itp.

Ale życie to nie definicja. Stąd dość powszechnym zjawiskiem jest np. koncentrowanie się naszych kapitanów gospodarki przede wszystkim na bieżących zadaniach, na „walce o plan”.

OCHŁANIA mu to wiele czasu, energii, zaangażowania, stając się najczęściej odbiciem okrojonej sytuacji, a zwłaszcza faktu rozkładania przedsiębiorstwa i jego szefa głównie z realizacją wskazywanych przez kierownika problemów, z jakimi boryka się przedsiębiorstwo, nie byłoby słuszne krytykowanie szefa za to, że rzuca się w ich wir kosztem bardziej poleźnego traktowania zarządzania przedsięwzięciem. Niemniej, nie jest to prawidłowe.

## STARY TO ZALATWI...

Gdy operatywny szef sam zalicza sprawy leżące w gestii poszczególnych komórek przedsiębiorstwa, którym kieruje, następuje ich samoczynne uwalnianie się od poczucia odpowiedzialności. „Stary załatwi” — słyszymy często.

zalatwia. Nie dlatego, że tylko on może tę sprawę załatwić. Po prostu przyzwyczaił się do niej.

ściwego stylu pracy. Kieruje się wprawdzie najlepszymi intencjami, pracuje dużo i operatywnie, jego osobisty wysiłek jest nadmierny, ale dochodzi do paradoksalnego zjawiska, które nauka o organizacji określa mianem „one man team” — zespół złożony z jednego człowieka. Tak pracujący szefowie współpracujących ze sobą przedsiębiorstw przyzwyczajają się zaliczać sprawy między sobą, paraliżując tym samym inicjatywę i po-

zucanie odpowiedzialności swoich zespołów. Trawestując słynne słowa Ludwika XIV można by powiedzieć — „Przedsiębiorstwo — to ja!” Na dłuższą metę nie wychodzi to nikomu na korzyść, a zwłaszcza samemu dyrektorowi. Popelnia bowiem coraz częściej błędy, uwikłany w gąszczu spraw i tematów, bywa też, że się zalamuje. A już w najgorszej sytuacji znajduje się przedsiębiorstwo. Praktycznie nikt nim nie kieruje. A więc ulega zaprzepaszczeniu ważna, w moim przekonaniu najważniejsza funkcja menażerska — zarządzanie, działalność polegająca na synchronizowaniu pracy zespołu, trafnym rozkładaniu zadań i kontroli wykonania. Należy sprzenie wysiłków poszczególnych ogniw przedsiębiorstwa pozwala uzyskać rezultaty niższym kosztem i w bardziej normalnym trybie niż rozpowszechniający się coraz bardziej tryb interwencyjny.

Słyszę chór oponentów: „Czy nie zdaje pan sobie sprawy, w jakich warunkach pracujemy? Jak gonią nas zadania, a zwierzchnictwo „podkreca”? Oczywiście, to prawda. Ale jakże często taka argumentacja osłania po prostu umiłowanie przy-

# Przedsiębiorstwo-to ja...

## NAJWIĘCEJ 20 PROCENT

Anality i wyliczenia, a także średnie arytmetyczne bywają zawodne. Niemniej, organa kontrolne analizując styl pracy naszych menażerów stwierdziły, że w większości przypadków poświęcają oni na zarządzanie przedsiębiorstwem 10-20 proc. czasu. Resztę pochłaniają działania operatywne, powiadamy szczerze, wypracowanie podległych szefowi komórek przedsię-

jętego przez siebie stylu pracy, przyzwyczajenia, niechęć do przerwania zakłętą kręgu przy pominającego taniec derwiszów.

Jerzy Bohdanowicz

# GŁOS Z WIDOWNI

## „Karnawał Rzymski”

Nie jest to pierwsza sztuka węgierska, którą STANISŁAW HEBANOWSKI wprowadził na scenę Teatru „Wybrzeże”, umożliwiając widzowi polskiemu żywy kontakt z dramaturgią budapeszteńską. Pamiętam „Tragedię człowieka” Imre Madacha i tegoż autora „Ostatnie dni Csa-ka” albo „Szymona Słupnika” Imre Sarkodiego. Tym razem zaprezentowano nam utwór MIKŁOSA HUBAYA „KARNWAŁ RZYMSKI”. Tytuł stanowi metaforę — akcja rozgrywa się bowiem nie w Rzymie, ale w prowincjonalnym mieście węgierskim i nie ma tu karnawału. Metafora jest jednak ironiczna i bolesna — mówi bowiem o iradziejach sytuacji karnawałowej, kiedy bez uszczerbku osobistej godności, można było dopuszczać się oszustw, bezkarnie kłamać i udawać.

TO mieszkanie opuszczonej, starej, zapomnianej aktorki Małgorzaty (Halina Słowicka), której jedynym, ostatnim — wydaje się — powiernikiem jest pracownik fizyczny teatru Zenon (Stanisław Dąbrowski), słynnie zakochany w niej, aktorze, człowieku o interesującym wnętrzu intelektualnym. Zresztą łatwo odgadujemy, że praca fizyczna jest parawanem, za którym skrywa swoje pochodzenie, swoją przeszłość i swoje poglądy. I oto nastaje — jakby można się spodziewać — okazja do powrotu Małgorzaty na scenę. Do miasteczka zjeżdża dramaturg Batori (Zenon Burzyński), który uchodzi wciąż za wybitnego pisarza — choć on sam już w to nie wierzy, a także nikt z tych, którzy go do tak wysokiego rangi podnieśli. Teatr nie grają już jego schematycznych sztuk. Ale właśnie z okazji przyjazdu autora — wciąż jeszcze figurującego jako przykład pisarza „reprezentatywnego” — dyrektor miejscowego te-

atru (Józef Onyszkiewicz) postanawia wprowadzić do repertuaru sztukę Batoriego i zaprosić pisarza na jej próbę, w głównej roli sztuki obsadzając Małgorzatę. Bliska samobójstwa i zgorzkniałej aktorka wraca rzeczywistości do życia, nawiązuje do przeszłości, a także do autorstwa postaci głównej bohaterki sztuki — fascynuje ją i ba, wydała się, że rzeczywiście Małgorzata będzie zdolna tchnąć w nią życie. Nie wie jednak jednego — że sztuka wprowadzona do repertuaru tylko na jeden dzień — na czas pobytu Batoriego w miasteczku. Poza tą jedną — więcej prób nie będzie.

Sztuka Mikłosa Hubaya jest komediadramatem, co pozwala mi znakomicie operować nastrojem, mistrzowsko balansować na pograniczu rozpacz i zabawy, choć ona zabawa solidnie zaprawiona została czarnym humorem i może należałoby ją raczej oprzytyć cudzysłowem. Fabuła jest klarowna, poin-taż łatwa do odgadnięcia. Ale wydaje się, że i autorowi i reżyserowi Krystynie Tyżarskiej ta klarowność i prostota nie podobalaby się — stąd próba uczynienia z te-



Zenon Burzyński — Batori, Halina Słowicka — Małgorzata Fot. T. Link

go utworu o metaforyce obejmującej historię ludzkości, kilka epok i konflikty o szerszym znaczeniu. Zamierzenia miały jednak krucha płaszczyznę odniesienia — choć się to mówi o Samsonie i Homerze. Niepotrzebny zupełnie jest próg z pantomimą i monologiem Dyrektora, nie przystający do reszty utworu. Sztuka zaczyna się naprawdę dopiero w momencie, gdy do ubogiej kłitki na poddaszu, pełnej wspomnień o teatrze (znakomita scenografia Lucji i Brunona Sobczaków — jakże wspaniale dopelniająca w pierwszym akcie nastroju i dopowiadająca widzowi wszystkiego o stanie duszy samotnej aktorki ktoś puka. I tu rozpoczyna się właściwa akcja. Halina Słowicka tworzy niezapomnianą postać — mimo że sam temat odchodzącego w niepamięć aktora był i jest tak często podejmowany przez teatr i film, nietłuto więc powiedziane, że w tej materii coś nowego.

Hubay postanowił zmieścić tu więcej, niż wymagała fabuła i można mieć o to do niego pretensje. Zasadniczy cel został jednak osiągnięty — stworzono grunt dla jakże znakomitego i kontrastującego z wstępnym nastrojem, dialogu Zenona z pisarzem Batori w drugim akcie. Przykaskując Stanisławowi

Dąbrowskiemu i Zenonowi Burzyńskiemu trzeba niewątpliwie szczególnie wysoko ocenić aktorstwo tego drugiego — udaje mu się bowiem podjąć rekwawicę rzucaną przez Hubaya i z postaci pisarza uczynić w drugiej części główną postać sztuki. I mimo że fascynują nas dalej i Małgorzata, i z uwagą śledzimy zachowanie Zenona — właśnie Batori posiada tu klucz do tajemnicy mechanizmu ludzkich zachowań.

Niestety — to wszystko niweczy melodramatyczny finał. Wszystko zostało bowiem już przedtem dobitnie i pełniej powiedziane.

Tak więc zbyt rozbudowany prolog i zbyt melodramatyczny finał naruszają strukturę utworu, jakże w swojej głównej materii szlachetnego i dobrze zrealizowanego, z kilku trafnie zrealizowanymi kreacjami.

Sławomir Sierecki



A XIII Plenum KC PZPR wskazało wiecej na bezwzględnie potrzebę zwiększenia udziału przemysłu drobnego w strukturze gospodarki narodowej, dokładnego określenia jego funkcji i zadań. Stwierdzono, że przemysł ten musi być traktowany jako ważny element naszej polityki gospodarczej, którego rosnące znaczenie wynika z konieczności lepszego zaopatrzenia rynku i rozwoju usług, a także przyspieszenia aktywizacji społeczno-gospodarczej gmin i małych ośrodków miejskich.

Znaczenie rozwinięcia produkcji szeregu drobiazów, potrzebnych w każdym domu — podkreślano też w toku debaty sejmowej 8 lutego br.

Już więc obecnie, kiedy problemy poprawy sytuacji rynkowej stały

pewny skutku swego ciosu, gdyż MO uspokajał roztrzęsioną kobietę. Przyszła powiadomić o zabójstwie, niedaleko komendy, w sklepie spożywczym, którym kieruje.

Przyszłam rano do pracy jak zwykle pierwsza, gdyż mam klucze od sklepu — opowiadała. — Otworzyłam drzwi od frontu i nie podejrzanej nie zauważyłam. Dopiero gdy wszedłam do swego pokoju, uderzył mnie panujący tutaj nieład. W szafach i biurkach były wylamane zamki, rozrzucone segregatory i papiery. Rozbita została kaseta, w której zwykle zatrzymywano bilon i końcówkę utargu, po przekazaniu pieniędzy do banku.

Z dalszej relacji kierowniczkę wynikało, że zatrzymana sprawdziła w jaki sposób sprząwca tej penetracji dostał się do wnętrza sklepu. Zobaczyła wówczas, że drzwi od zaplecza, wychodzące do przejściowego korytarzyka budynku, są wylamane i najważniejsze — leżał przy nich skulony mężczyzna bez oznak życia, z zakrwawioną głową. Nie mogła zdążyć o policję, bo przewód aparatu został urwany, a sąsiadnie placówki były jeszcze o tej porze zamknięte. Czyn przedewszystkiem pobiegła do komendy.

Z kolei do działania przystąpiła ekipa dochodzeniowa — śledzła z porucznikiem Świtłą. W wyniku sądowo-lekarskich oględzin stwierdzono, że mężczyzna został uderzony tympym narzędziem z dużą siłą, wskutek czego nastąpiło złamanie pokrywy czaszki, uszkodzenie mózgu i w rezultacie zgon, około północy. Sprawca nie był widocznie

# Kulisy operacji X

## Tylko jeden cios

W myśl tej charakterystyki porucznik Świtła zaczął typowanie sprawców spośród elementów przestępczego. Skoryzystał z pomocy innych służb milicyjnych, funkcjonariusze penetrowali pijalnie piwa, młyny i różne znane sobie miejsca „pod specjalnym nadzorem”. Przeprowadzali rozmowy z mieszkańcami oraz innymi dozorcami w okolicy miejsca zbrodni. Minęły jednak trzy dni, a rezultatu nie było. Nowe światło na śledztwo rzucił służbowy komunikat, jaki na cały kraj został rozszlany z jednokrotności MO, na terenie której znajdował się zakład poprawczy. Donosił bowiem o ucieczce i poszukiwaniu dwóch wychowanków tego zakładu. Porucznik z uwagą przeczytał treść nadanego dalekopisu i od razu zwrócił uwagę, że jeden z nich, Albin K., mieszkał właśnie w mieście, gdzie toczyło się śledztwo w sprawie zbrodni Antoniego Z. Był trudnym wychowankiem, miał nieustanny ferment w zakładzie. Namiętny do ucieczki, całą grupę, ale pozyskał tylko jednego amatora wolności za, wszelką cenę, Wacława B.

Mając dane personalne Albina K., porucznik bez trudu zebrał o nim informacje na miejscu. Tutejsza milicja miała już z nim kłopoty, które w rezultacie zaprowadziły go za mury zakładu poprawczego. Mimo młodego wieku, bo wówczas był zaledwie szesnastolatkiem, doskonały wyciapał do sklepów spożywczych. Kiedy przy tym zawsze alkohol. Jego koleżka, jak na swój wiek, też miała bujny zyciorz. Odznaczali się brutalnością, okrucieństwem, a w bójkach używali, jak to określono w jego aktach, niebezpiecznych narzędzi.

Wkrótce nadeszła jednak wiadomość, na którą tak oczekiwał porucznik Świtła. W wyniku chuligańskiej rozróby w pociągu, zostali zatrzymani, jak się okazało po wylegitymowaniu, właśnie Wacław B. i Albin K. Już w czasie pierwszego przesłuchania porucznik Świtła przedstawił podejrzany o włamanie, kradownictwo i przede wszystkim zabójstwo Antoniego Z. zarzuty poparte zebranym i usystematyzowanym już materiałem dowodowym. Nie mogli zaprzeczyć, zaczęli składać kolejno wyjaśnienia. ODLACZYLI się od grupy z miejsca pracy, ukryli się i w dogodnym momencie uciekli. Albin K. zaproponował, żeby wpaść do jego rodziców. Uciekinierom udało się przejechać pociągami na gape, ale rodziców Albina K. od kilku dni nie było w domu, gdyż, korzystając z urlopu, wyjechali do

dzieli syna od czasu sądowej rozprawy, gdy zapadł wyrok skazujący go na umieszczenie w zakładzie poprawczym i nie wiedzą nic o jego ucieczce oraz miejscu pobytu.

Nasilono zatem działania operacyjne. Milicjanci zaopatrzeni w rykoszety i zdjęcia uciekinierów inwigilowali wszystkie miejsca, gdzie można było oczekiwać ich pojawienia się. Zwracano uwagę na dworce PKP i PKS, środki lokomocji. I oto milicja w M. otrzymała wiadomość, że dwóch młodzieńców odpowiadających rysopisowi poszukiwanych grasuje na terenie ogrodu działkowskich. Ale kiedy zjawili się, zastała tylko kilka spenetrowanych altanek, natomiast sprawcy przypadki jak kamień w wodę. Trop więc na razie urwał się.

Wkrótce nadeszła jednak wiadomość, na którą tak oczekiwał porucznik Świtła. W wyniku chuligańskiej rozróby w pociągu, zostali zatrzymani, jak się okazało po wylegitymowaniu, właśnie Wacław B. i Albin K. Już w czasie pierwszego przesłuchania porucznik Świtła przedstawił podejrzany o włamanie, kradownictwo i przede wszystkim zabójstwo Antoniego Z. zarzuty poparte zebranym i usystematyzowanym już materiałem dowodowym. Nie mogli zaprzeczyć, zaczęli składać kolejno wyjaśnienia.

DLACZYLI się od grupy z miejsca pracy, ukryli się i w dogodnym momencie uciekli. Albin K. zaproponował, żeby wpaść do jego rodziców. Uciekinierom udało się przejechać pociągami na gape, ale rodziców Albina K. od kilku dni nie było w domu, gdyż, korzystając z urlopu, wyjechali do

Władysław Gabcz

Laureaci konkursu „Zawsze do usług”

Jak z żurnala...



Ubięraję nas modnie i kolorowo

Fot. M. Zarzecki

Swetry są ostatnio bardzo modne, ale i bez względu na modę ludzie lubią nosić wełniane wyroby. A te najlepiej zamawiać, bądź kupować, w Zakładzie Usługowym nr 2 gdańskiej „Texany”.

Szkoda tylko, że ciasne pomieszczenia ograniczają możliwość zwiększenia produkcji. Zakład Usługowy nr 2 „Texany” zawsze bowiem może liczyć na klientów.

W gdańskim Pałacu Ślubów

Złote gody pięciu par

W gdańskim Pałacu Ślubów odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za długoletnie pożyte małżeństwo” pięciu parom. Jubilatki przeżyły ze sobą ponad 50 lat. Są to cztery pary z Gdańska: Marianna i Jan Wiśniewscy, Zofia i Aleksander Profanowiczowie, Konstancja i Józef Pokładecy, Anna i Józef Koszycewiczowie oraz jedna para z Pruszcza Gdańskiego — Lucja i Edward Karcewscy.

Jednego z jubilatów poprosiliśmy o chwilę wspomnień. Pan Edward Karcewski przez 40 lat pracował jako nauczyciel. Zaraz po ukończeniu studiów rolniczych podjął pracę w tym zawodzie. Ślub z panią Lucją wziął w 1926 r. w Wilnie. Po wojnie wrócił w 1946 roku do kraju i stał się jednym z organizatorów szkolnictwa rolniczego na ziemiach odzyskanych.

Jednego z jubilatów poprosiliśmy o chwilę wspomnień. Pan Edward Karcewski przez 40 lat pracował jako nauczyciel. Zaraz po ukończeniu studiów rolniczych podjął pracę w tym zawodzie. Ślub z panią Lucją wziął w 1926 r. w Wilnie. Po wojnie wrócił w 1946 roku do kraju i stał się jednym z organizatorów szkolnictwa rolniczego na ziemiach odzyskanych.

Zniknie „wąskie gardło”

Zamiast estakady będzie most

Ulicę Ułańską i aleję Lenińską łączy most nad Motławą, zwany saperskim. Jego gabaryty powodują, że na trasach „1”, „8”, „9”, „11” i „13” mogą jeździć jedynie tramwaje starego typu i tzw. przegubowce. Nie mieszczą się na

tomiaty wozy najnowsze, tandemy typu 105-N. Ponieważ są to jednostki najbardziej pojemne — rzutu je to na zdolności przewozowe na tych liniach.

Poprawa tego stanu rzeczy była od wielu lat przedmiotem zainteresowania gospodarzy miasta i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Powstało kilka koncepcji rozwiązania problemu, planowano m. in. wybudowanie estakady. Jednak koszt tej inwestycji (560 mln zł), a także perspektywa docelowego rozwiązania urbanistycznego (obwodnica południowa, łącząca drogi E-81 i E-16) zdecydowały o przyjęciu innej wersji. Stało się na tym, że oba brzegi Motławy łączy most nawodny, którego dokumentacja jest już opracowywana. Generalnym wykonawcą zadania będzie Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Roboty zostaną rozpoczęte w IV kwartale bieżącego roku, a trwać mają 18 miesięcy. Do końca br. planuje się wykonanie prac za ok. 20 mln zł. Z harmonogramu wynika, że pierwsze tramwaje pojadą przez nowy most w 1981 roku i wtedy dla mieszkańców kilku dzielnic Gdańska skończy się, być może, komunikacyjna kłopoty.

DZIECI NA JEZDNI

Na ul. Jedności Robotniczej w Gdańsku za autobusu wbiegło na jezdnię dwoje dzieci: 8-letnia Helena N. i 11-letni Roman N. Zostali one potrącone przez „Stara” GDR 098 C, którym kierował Ryszard B. Dzieci przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego.

NIETRZEŻWI PIESI

Będący w stanie nietrzeźwym 30-letni Zygfryd W. i jego rówieśnik Rajmund R. weszli w miejscu nie wyznaczonym na jezdnię ul. Czerwonych Kosynierów w Gdyni i zostali potrąceni przez „Fiat” 9465 GS. Obaj z ranami tłuczonymi głowami zostali przewiezieni do Szpitala Morskiego.

NA WZĘŻONEJ JEZDNI

Wskutek niezachowania należytej ostrożności przez kierowców doszło do wypadku w Kielnie gm. Szemud. Na łuku drogi lokalnej wjeżdżającym przez za legający na poboczu śnieg „Kamaz” GDD 511 B w czasie mijania uderzył przyczepą w lewą przednią część autobusu „Tam” GP-9342. Obráženia odnieśli: kierowca autobusu 36-letni Stefan K. oraz pięciu pasażerów, z których dwóch zostało na leczeniu w szpitalu.

„Społem” stołówkom zakładowym

Gastronomia chce pomóc ale potrzebuje lokali

W stołówkach zakładowych jest za mało miejsc w stosunku do potrzeb. Z pomocą postanowił przyjąć Zakład Gastronomii WSS „Społem” w Gdańsku. Na terenie Trójmiasta czynnych jest 69 restauracji i barów. Zakład Gastronomii zwrócił się do wszystkich przedsiębiorstw, które nie mają stołówek, z propozycją żywienia pracowników w zakładach gastronomicznych — na zasadzie abonamentu.

Dotychczas zawarto 90 umów z 40 zakładami pracy, dziennie gdańskie bary mleczne i restauracje serwują ok. 2 tys. takich posiłków. W „Społem” ocenia się, że pułap możliwości gdańskiej gastronomii to ok. 8 tys. obiadów abonamentowych dziennie.

Problem w tym, że zwiększenie liczby umów ograniczają możliwości konkretnych placówek. Niektóre z nich, zwłaszcza te w centrum, położone „na szlaku” większości podróżujących między zakładem pracy a domem gdańszczan — już są nadmiernie obciążone i nie mogą

przyjmować kolejnych zgłoszeń. Rzecz więc we wzajemnym dogadaniu się gastronomii i amatorów posiłków abonamentowych.

Inne możliwości wykorzystania bazy gastronomii dla potrzeb żywienia zbiorowego to obłady tzw. popularne. Między godz. 13 a 17 we wszystkich restauracjach wydawane są 3-daniowe zestawy, których cena wynosi: w lokalu I kat. — do 35 zł, w II kat. — do 30 zł, a w III — do 20 zł. Niestety, gastronomicy nie dysponują statystykami, obrazującymi ilość wydawanych codziennie posiłków tego rodzaju.

Na terenie Gdańska nie ma restauracji, która serwowałaby posiłki typowo dietetyczne. Czytelników zainteresuje więc zapewne wiadomość, że w „Jacku”, „Adrii”, „Kaszubskiej”, „Kameleonie” i „Pod Karem” — serwowane są takie właśnie dania. Stopniowo będą one wprowadzane i w innych jadłodajniach.

Uzupełnieniem, choć nieco odmiennym w formie, propozycji gastronomii na rzecz żywienia zbiorowego są tzw. obiady jednogarnkowe, na wynos, które w tej chwili kupować można w czterech restauracjach: „Stokrotka”, „Jarosz”, „Zakątek”, „Piastowska”.

Wszystkie te oferty stanowią znaczący wkład do całego obrazu żywienia zbiorowego. Wydaje nam się jednak, że za wcześnie jeszcze na zachwyty. Wszystko to bowiem wymaga obciążenia, ale... Za dwa miesiące zacznie się sezon turystyczny. Gastronomia również przygotowuje się do zwiększonego napływu na swe placówki. m. in. w 7 zakładach serwowane będą z „okienek” szybkie dania typu hamburgery. Nie

zaspokoi to jednak wszystkich potrzeb turystów.

— Uwazam — mówi dyrektor Zakładu Gastronomii WSS „Społem” w Gdańsku, Kazimierz Ludziński — że poprawę może przynieść wejście gastronomii do nowych osiedli mieszkaniowych, wielkich „sypialni” miasta.

Propozycje takie wysuwane są nie od dziś. Istnieje porozumienie ze spółdzielczością mieszkaniową, poparte decyzją wojewody gdańskiego, mówiące o przekazywaniu lokali na potrzeby gastronomii. Niestety, na razie są to jedynie papierowe obietnice. Realne dane mówią o pierwszych uzyskach z tego tytułu w IV kwartale br.

„Ja i moje miasto”

Turniej startuje 14 bm.

W ramach konkursu „Ja i moje miasto” rozgrywany jest turniej, w którym młodzież prezentuje swoje wiadomości o mieście, jego historii, życiu gospodarczym i dniu dzisiejszym. Przygotowania trwają już od września. W szkolnych eliminacjach wyłoniono drużyny, które reprezentować będą barwy szkół w walce o palmę pierwszeństwa.

Eliminacje półfinałowe konkursu odbędą się w najbliższą środę, 14 bm. o godz. 10 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na ul. Długiej. Finały — 29 bm.

W 102 rocznicę urodzin



NIECODZIENNA uroczystość odbyła się u mieszkanki Oliwy pani Marii Siedacz, która obchodziła w sobotę 102 rocznicę swych urodzin.

Oprócz najbliższej rodziny wiązanki kwiatów oraz życzenia zrodziła i pomyślnie przekazała jubilatce przedstawiciele Ośrodka Opiekuna Społecznego i Komitetu Osiedlowego z rejonu starej Oliwy. Wręczono również medal pamiątkowy w uznaniu zasług dla miasta Gdańska oraz odczytano okolicznościowy list prezydenta Gdańska.

W imieniu redakcji i Czytelników „Wieczoru Wybrzeża” przyrzucamy się do życzeń. Wszystkiego najlepszego!

Fot. Marek Zarzecki

Cudzym samochodem

18 marca bm. o godz. 10 rano z Gd. Oliwy do Kamienia Pomorskiego, pojeździł „Fiat 125P”, wolne cztery miesiąca. Wiadomość: Tel. 33-44-35, po godz. 15.

W psich sprawach najpierw do Ciapkowa

Zwierzęta — jak wiadomo — pierwsze odczuwają wiosenne ciagoty, toteż wzrasta liczba zgłoszeń np. o zaginięciach psach.

Poszukujący zguby natomiast spieszą ze stosownym anonsem do „Wieczoru Wybrzeża”, zyczącym dla czworonogów. Tymczasem znajdujący pieski z reguły (wcześniej czy później) powiadają o tym obsady schronisk dla zwierząt i tam właśnie należałoby przede wszystkim zgłaszać jak psaki, skąd i kiedy zaginali, podając adres właściciela. Skojarczenie zgłoszeń: zgubiono — znaleziono następowałoby w takim układzie niezłownie, ku zadowoleniu zainteresowanych stron.

Zarząd gdańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami za na-

Zakatujemy odieki

Od redakcji

Walter W. Cieplewo: W Dziale Reklamacji Usług WPHW poinformowano nas, że bajler nie wymaga wymiany na nowy, z uwagi na drobny usterkę. Reklamacja nie może być uznana, ponieważ okres gwarancji liczy się od dnia zakupu, a nie od dnia zainstalowania. W tej sytuacji radzimy skorzystać z usług technika WPHW, który szybko i bez uszczerbku dla bajlera usunie usterkę. (b)

podania należy dołączyć szkic dotychczas zajmowanego przez lokatora mieszkania oraz szkic mieszkania zastępczego, obydwa po twierdzone przez ROM. (rk)

Anna J. Gdańsk: Prosimy o skontaktowanie się osobiste z naszym Działem Łączności z Czytelnikami.

Jerzy R., Sobieszewo: Sklep, o który Pan pyta, znajduje się przy

ulicy Lawendowej w Gdańsku.

Mieszkańcy domu przy ul. Brzozowej 3 w Gdańsku-Oliwie: Sara we przekazał ROM-owi, któremu podlega budynek.

Stanisław L., Gdynia: Sprawa poruszona przez Pana zajmujemy się na naszych łamach szerzej w najbliższym czasie.

Echa „Wieczoru”

W „Wieczorze Wybrzeża” 31 stycznia br. opublikowaliśmy reportaż pt. „Diabeł was podpalil”, w którym przedstawiliśmy trudną sytuację po gwałtach ze wsi Koleczkowo.

W tych dniach otrzymaliśmy odpis pisma przesłanego przez wicewojewodę gdańskiego Aleksandra Skrobacza do naczelnika gminy w Szemudzie. Oto pełna treść pisma:

„W związku z komisijnymi ustaleniami dokonanymi w dniu 1 marca br. w sprawie udzielenia pomocy rodzinie Frankowskich, zamieszkałych w Koleczkowie, proszę obywatela Naczelnika o zapewnienie wyżej wymienionym materiałom budowlanym i udzielenia wszechstronnej pomocy przy remoncie zniszczonego budynku mieszkalnego.

Z uwagi na trudną sytuację materialną małżonków Frankowskich należy wezwać ich dzieci i zobowiązać je do przyjęcia z pomocą rodzicom”.

Pierwszy krok został wino uczyniony. Oczekujemy jednak nadal na wyjaśnienia z Prokuratury Rejonowej w Wejherowie. (mp)

Prosimy o trochę inicjatywy

„Pracuję w Stoczni Gdańskiej im. Lenina — pisze do nas Roman D. — Chciałbym wstąpić do jakiegoś klubu sportowego piłki nożnej, bo bez piłki nie mogę żyć. Ale nie wiem, czy mam szansę być przyjętym do klubu, ponieważ skończyłem już 18 lat i nie grałem dotąd w żadnym klubie. Proszę, czy droga redakcja napisz, czy mam jakąś szansę”.

Drogi Romku! Czyjś talent, obojętnie czy do kopania piłki, czy do grania na harfie, nie można rozpoznać drogą korespondencyjną. Proponujemy najprostszą wyjście — odwiedź Klub Stoczniowiec, działający zresztą przy twoim zakładzie pracy. Zaczynaj chodzić na treningi, a wtedy okaże się, jak wygląda sprawa z twoimi szansami.

Wielu młodych ludzi zwraca się do nas z różnego rodzaju pytaniami, na które — jak w tym przypadku — nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, lub też „leca” nam zbieranie różnego rodzaju informacji i dostarczanie ich pod domowy

adres. Uczennica żąda spisu szkół średnich i podania warunków przyjęcia do nich, jakby nie było prośbiej zasięgniętej informacji bezpośrednio w Kuratorium Oświaty i Wychowania. Student pyta, gdzie czczą kożuchy itp., itd.

W miarę możliwości odpowiadamy na te listy, choć w kolekcje do załatwienia znajdują się one na szarym końcu. Pierwszeństwo mają te listy, które zawierają rzeczywiste problemy, pisane przez ludzi naprawdę potrzebujących pomocy i rady, którzy sami wyczerpali już wszelkie możliwe sposoby i środki załatwienia danej sprawy. (ker)

Leśnicy pamiętaj o swych pomocnikach

W czasie tegorocznej uciążliwej zimy wiele uwagi poświęcało się zwierzyńcu leśnej. Szło o to, by miała ona dostateczną ilość paszy. W dokarmianiu wspomagały służbę leśną Zakłady Mięsarskie i Zakłady Mięsne, oddając odpady nadające się na paszę. Także młodzież szkolna brała udział w akcji dokarmiania zwierząt leśnych.

Stało się już tradycją, że uczniowie nie tylko zimą współpracują z leśnikami. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni w ramach czynów społecznych i zajęć politechnicznych młodzież wykonuje szereg prac na rzecz gospodarstw leśnych.

Najlepiej i najbardziej systematycznie współpracowali z leśnikami uczniowie ze szkół podstawowych w Klukowie, Gowinie, Nowym Dworze k. Wejherowa, Koleczkowie, ze szkół nr 23 i 25 z Oliwy, nr 1 i 6 w Sopocie, nr 10 w Gdyni oraz nr 71 i 76 z Przymorza, a także młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Rumi i żołnierze. Nadleśnictwo Gdańsk postanowiło wyróżnić swych najwinniejszych współpracowników, ofiarowując im książki, sprzęt i pomoce naukowe.

W. R.

Pacjenci czekają na godziwe warunki

Podczas gdy dr Teresa Tusta nowska (podobnie jak dr K. Zielińska posiadająca specjalizację II stopnia w rehabilitacji narządów

1 stycznia 1962 r. Podlega teraz Wojewódzkiemu Zespołowi Rehabilitacyjnemu w Gdańsku.

Pozostali technicy — to Czesław Pipowski, Marian Szulc i Henryk Konkel.

Na miejscu jest również podreżny warsztat i magazyn wyrobów gotowych. Sprowadza się je z różnych wytwórni, a przedmioty ortopedyczne wykonywane na miarę, są dostarczane przez Wojewódzkie Zakłady Ortopedyczne, również pę-

ruchu) uwija się wśród pacjentów, my ogładamy stan posiadania poradni i punktów WZO.

Przy pokoju badań — rejestracja i klika dla statystyków medycznych. O pokoju socjalnym dla personelu można tylko marzyć. Czterech techników ma pełne ręce roboty. Seniorem w sensie stazu wśród nich jest Stanisław Kalużny, jeden z założycieli załóżka Wojewódzkiej Poradni Zaopatrzenia Ortopedycznego, która powstała

O rozmiarach potrzeb w dziedzinie zaopatrzenia ortopedycznego świadczy fakt, że w stosunkowo niedługim czasie fundusze, przetrza czane przez poradnię na zaopatrzenie ortopedyczne wzrosły z 4 do 12 milionów złotych, wydawanych rocznie. Do obsługi przybyła — przypomnijmy — wieś.

Dużym obciążeniem dla WZO są zlecenia, napływające z woj. elbląskiego i słupskiego. Czy tutaj akurat nie należałoby szukać klucza, pomocnego przy rozwiązaniu problemu?

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku usiłuje przekonać bratnie ognia z obu ościennych województw, że powinny starać się we własnym zakresie obsłużyć swoich pacjentów. Szczególnie szybko powinno znaleźć się na to sposób w woj. elbląskim, zwłaszcza w odniesieniu do obuwia ortopedycznego. Już dzisiaj bowiem nawet za mówien wyduża czas oczekiwania na obuwie, a trzeba się przecież liczyć z tym, że zapotrzebowania na ten rodzaj pomocy rehabilitacyjnej będzie nadal wzrastał.

Niezależnie od tego proponujemy, aby nie ustawać w poszukiwaniu jakiegoś odpowiednio dużego lokalu w centrum Gdańska, do którego byłby dogodny dojazd środkami komunikacyjnymi.

WIESŁAWA REJNSON



Ul. Długa gdy śnieg topnieje

Fot. M. Zarzecki

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY

GDYŃIA TEATR MUZYCZNY - Szwajk, g. 18 (przedst. zamknięte)

IMPREZY

GDANSK PASTWOWA OPERA I FILHARMONIA BALTYSKA - recital Anny German, g. 17 i 18.30

WYSTAWY

GDANSK MPiK, Długa 35 - Kobieta w fotografii z teki wystawieniowej GTF - w g. 10-21

RATUSZ STAREMIEJSKI, ul. Korzenińska 43 - VI Przegląd Fotografii Wybrzeża - w g. 8-16

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART, ul. Plebana 1 - wyst. prac fotograficznych art. A. Albińskiego - w g. 10-19

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART, ul. Płwna 60/67 - malarstwo art. Z. Brodowicza - w g. 10-17

WILKI MLYN, ul. Rajską - wystawa Stanisława Skury - w g. 13-19

GALERIA SIEN GDANSKA, Długa Targ 43 - Henryk Czechnik - malarstwo - w g. 8-16

SOPOT TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SOPOLII, ul. Czyszewskiego 12 - akwarele B. Mrozek - w g. 10-16

GDYŃIA KMPiK, Świętojańska 68 - malarstwo M. Strylewskiej z prac prof. M. Kasłowicza (ka-walerna klubu) - wyst. pokonkursowa plakatu uczniów P. Tłuszczyka - w g. 10-17

MUZEJA

Sztutowo Muzeum Sztuffthof - w g. 8-15

KINA

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

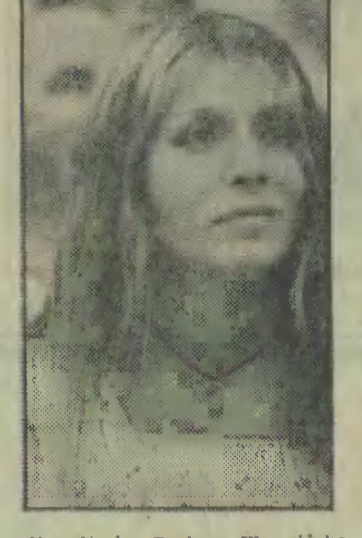
GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

GDANSK SRODMIESCIE LE-NGRAD - Szantaa (ana) od 1. 18. g. 10.12.18. Mroczny przedmiot

każdy Dni Teatru i Muzyki Wę-gierskiej. W sztuce, reżyserowa-nej przez Olę Lipińską, grają same kobiety. A przecież niewie-ście jest spektakli, w których aktorki mogą wykorzystać pełnię swojej osobowości i znaleźć te-że dla siebie, jak również zapre-żentować wielką gamę środków aktorskiego wyrazu, w celu pre-żentowania wielkiego bogactwa od-żczu.

Widowcy, to sztuka bardzo dynamiczna, w której wszystko



Na zdjęciu: Barbara Wrzesińska

rozstrzyga się na... twarzach, gdzie zaskakująco zmienia się nastroj, od niepokojącej ciszy aż do hysterii. Słowem jest to dobra sztuka, mimo swej skromności w kierunku i kameralności.

W wypadku samochodowym ginie znany aktor. Z jego życiem, jak to się okazuje, związanych jest kilka kobiet. Któregoś dnia, może trochę przypadkowo, a może nawet wiedzione potrzebą poznania, spotykają się w jednym z mieszkań. I oto rozpoczyna się prawdziwa psychodrama... spotkanie "widow".

Obsada sztuki jest następująca: Ryszarda Hanin - matka, Barbara Wrzesińska - Helena, Joanna Żółkowska - Anna, Emilia Krakowska - Róża.

21.30 - Sledztwo zostało wznowio- - nie - program publicystyczny - 22.00 - X, Y, Z - cz. 1

22.30 - Dziennik

22.45 - X, Y, Z - cz. 2

PROGRAM II

16.35 - Język niemiecki, kurs pod- - atawowy, lekcja 20

16.55 - Korespondent

18.10 - PANORAMA - mag. inf.

19.30 - Wieczór z dziennikiem

Spotkajmy się raz jeszcze

20.15 - Muzyka francuska i re- - cial francuskiego piosenkarza

20.45 - Warianty - Trzy role sta- - rego wiarusa

21.10 - Kobieta z przeszłości - program o Agnieszce Osieckiej i jej twórczości

21.45 - Karnawał Rene Porto Car

21.55 - 24 godziny

22.05 - Plec lat - kabaret „Fric- - o” - fragmenty kabaretu Józefa Prutkowskiego

WTOREK - 13 marca

PROGRAM I

6.00 - TTR - Hodowla zwierząt, sem. 2 - Użytkowanie miedzianych krow

6.30 - TTR - Uprawa roślin, sem. 2 - Nawozy azotowe i fosforowe

9.00 - Dla szkół: Program dla kl. IV lic - W Poznaniu (Kolor)

10.00 - Dla szkół: Język polski, kl. II lic - Z. Krasniński - „Nie- - boska komedia” odc. 2

11.05 - Dla szkół: Matematyka, program dla najmłodszych, kl. I - Sprz. zuchów (Kolor)

12.55 - Dla szkół: Język polski, kl. IV lic - T. Rózewicz - „Kartofel”

13.30 - RTSS, TTR - Matematyka, sem. 4 - Punkty i wektory na płaszczyźnie

14.05 - TTR, RTSS - Mechanizacja rolnictwa, sem. 4 - Mecha- - nizm zębny buraków, cz. 1

15.25 - Program dnia

15.30 - Telewizyjny Klub Seniora

DZYZURY

Ostre dzizury pętnia: Klinika Chirurgii Ogólnej II Instytutu Chirurgii AM w Gdańsku, z III Kliniki Chorób Wewnętrznych Instytutu Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku ul. Prof. Kie- - turakisa 1.

APTEKI

Stale dzizury nocne pętnia: - Gdańsk, ul. Jaskółcza 16, al. Zwy- - ciewicza 35, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 30/32, Oliva, Bitwy Oliwskiej 24, Gdańsk - Przymo- - re, ul. Obrębnych Wybrzeża 2, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21

Gdynia, ul. Śląska 42

ROZNE

Pogotowie lokatorskie - Gdańsk - tel. 32-39-54 w g. 6-22

Telefon Zaufania - Anonimowy Przyjaciel - tel. 31-00-00 w godz. 14-6

Numer telefonów alarmowych komend straży pożarnych: - Gdańsk, Sopot, Gdynia, Pruszcz Gd. - 998

Pogotowie gazowe (Trójmiasto) - numer alarmowy 992 (cała do- - be)

Pomoc Drogową Gdańsk - 991 i 32-35-50 (cała do- - be)

OGLOSZENIA

CUKIERNIKA, ucznia pania do sprzątnięcia i ekspedycji - przyjme Cukiernia „Ma- - lenka”, Gdańsk-Oliwa, G-25982, Gospody, G-25982

MASZYNOPIANIE przyjme - tel. 22-18-60, G-20059

FRYZJERKE zatrudnie, Orto- - wo, Wielkopolska 22, S-20079

POMOC domowa 2 razy w tygodniu potrzebna. Godziny do uzgodnienia. Tel. 52-15-37, G-23100

WYKVALIFIKOWANY In- - żenier poszukuje pracy. Oferty 2003 UPT 81-301 Gdynia 1.

NAUKA

Język angielski - nauka, przygotowanie do egzami- - now. Tel. 41-60-91, po 18, G-29809

Język angielski dla począ- - tujących i czysto dyplomowa- - niana angielska. Tel. 41-60-91, wieczorem, G-22940

STUDENT uczy matematyki, fizyki, roszkistwa. Telefon 53-11-31 (proszę Jurka), G-22627

ASYSTENT przygotowuje do egzaminów wstępnych na tematyka, fizyka. Telefon 52-27-46, G-18990

MATEMATYKA - korepek- - tacje. Tel. 20-94-64, S-787

MATEMATYKA, fizyka - ko- - rekcje. Gdynia, Święto- - jowska 34 m 5, po 16, S-20077

MATEMATYKI ucze. Telefon 41-64-23, S-787

MATEMATYKI ucze. Telefon 51-26-04, S-379

MATEMATYKI ucze. Telefon 51-26-04, S-379

ZGUBY

ZGUBIONO złoty pierścionek (ze- - maki i kamień rodzinny). Uzczywego znalazcę bardzo proszę o zwrot - wysoko wynagrodzę. Tel. 31-18-73, od- - godz. 17, G-23041

WPK Gdańsk ulewniała bilet- - ła wołnej jazdy nr 6817/79, na nazwisko Hanna Ziemann, G-22967

WPK Gdańsk ulewniała bilet- - ła wołnej jazdy nr 729/79, na nazwisko Jolanta Dzi- - dzia, G-22944

WPK Gdańsk ulewniała bilet- - ła wołnej jazdy nr R127/79, na nazwisko Danuta Linka, G-22946

DZIEKANAT Instytutu Archi- - tekturny i Urbanistyczny Pol- - techniki Gdańskiej ulewnia- - ła legitymację studencką nr 37407/86, wystawioną na nazwisko Dariusz Cieplucha, G-22978

DZIEKANAT Wydziału Elek- - trycznego ulewniała legity- - mację studencką nr 2815/79, na nazwisko Bronisław Kie- - kielka, S-20085

ZGUBIONO zezwolenie na prowadzenie działalności han- - dlowej na nazwisko Anna Ko- - leć, zamieszkała Gdańsk - Przeróbka, ul. Bajki 3/5, G-23017

UNEWNIANIA się legityma- - cje studenckiej nr 27478/ET, wystawioną na nazwisko Grzegorz Nowowski, S-786

ZARZĄD Portu Gdańsk ule- - wnia bilet w Gdańsku - Przeróbka portową nr 6770, wystawioną na nazwisko Stefan Wiśniew- - ski, G-23055

DZIEKANAT Wydziału Bud- - ownictwa Lądowego Pol- - techniki Gdańskiej ulewnia- - ła legitymację studencką nr 38613 na nazwisko Krzy- - sztof Szmele, G-23097

WOJEWODZKIE Przed- - siębiorstwo Komunikacyjne ulewnia bilet wołnej jazdy P 448, na nazwisko Stanis- - ław Bobel, G-23076

URZĄD Celný w Gdańsku ulewnia legitymację stu- - dencką nr 72/78, na nazwisko Zdzisław Kałnowski oraz przesyłkę portową nr 397/79 do w/w legitymacji, G-23123

DNIA 5 marca zgubiono czap- - kę - podziłate karakulu, na przysznaku autobusowym przy szpitalu Gdynia, Staro- - wianka 17/2, S-20118

ROZNE

ROZE - najpiękniejsze od- - mienne poleca Stanisław Ry- - chłowski, 89-333 Osiek nad No- - wicami. Katalog bezpłatnie, P-192

NAPRAWA łódzek sprężar- - kowych - tel. 51-22-28 (składowe), G-21322

MASZYNOPIANIE - tel. 53-13-54, G-21322

TELEWIZORY - naprawy domowe. Tel. 31-00-37, G-21813

PRZEPROWAZKI - telefon 41-60-84, G-22145

ODDAM plekne pomieszcze- - nie na warsztat (telefon), Tel. 20-70-82, wieczorem, G-23146

MIESZKANIE 2-pokojowe, 48 m kw., stare budownictwo, w centrum Gdyni, telefon 20-52-03, G-20132

WYNAJME mieszkania obco- - krajowcom. Oferty 2013, UPT 81-301 Gdynia 1.

M-2 lub kawalerka w cen- - trum Gdyni - poszukuje sa- - motny na pół roku. Telefon 20-79-93, do 15, S-20138

PRACUJĄCY poszukuje po- - koju. Oferty 2017, UPT 81-301 Gdynia 1.

M-4, 3-pokojowe, komforto- - we w Słupsku - zamienie na podobne Rumia, Oliva, Oferty 2010, UPT 81-301 Gdynia 1.

POSZUKUJE pokoju w Gda- - Ńsku. Możliwość pomocy w nauce. Gdańsk 1, skrytka po- - czta 559, G-23141

MALARZY i murarzy przy- - jmie. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grzywny 14/1, po godz. 17, G-22977

ZAOPIEKUJE się dziećmi i- - stępie (Gdańsk). Oferty 22943, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

KALETNIKA(CZKE) - przy- - jmie. Oferty 9877, UPT 81-301 Gdynia 1.

GALWANIZATORA przyjme, Sopot, al. Niepodległości 800 a, tel. 51-03-27, S-352

DEKARZY, blacharzy - przyjme. Oliva, Czerwonego Standardu 87a/16, G-22990

PRACE chałupnicza przyjme, Posładam duże pomieszcze- - nie. Oferty 22883 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

PRACE chałupnicza przyjme, Tel. 43-17-87, G-22955

EKSPEDIENTKA do piekar- - ni potrzebna. Wiadomość: tel. 51-36-91, G-22989

TAPICERA (recepty) poszu- - kuje. Gdynia-Orłowo, ul. Al- - dony 3/2, tel. 29-00-86, G-22964

MATRYMONIALNE

SAMOTNI! Dyskretne i kul- - turalne nawiązanie znanom osi zapewnia Biuro Matrymo- - nialne „Jutrzenka”, 81-983 Gdynia 1, ul. Migaly 35, skrytka pocztowa 105, tele- - fon 20-34-57. Informacje 10 złotych w znaczkach pocztow- - ych. K 204

SAMOTNI! Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymo- - nialne „Rodzina”, skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin K 344

FRAGNIEMZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywat- - ne Biuro Venus, Koszalin, Czarnieckiego 7, Blyskawicze- - prześlemy krajowe adresy.

KAWALER, pozna kultural- - na i zrównoważona intelek- - tualnie w wieku ok. 25 lat. Cel matrymonialny, 80-325 Gdańsk 37 skrytka pocztowa 35, S 366

NIERUCHOMOSCI

PÓL wili w Gdyni-Orłowie - sprzedam. Telefon 29-04-97, S 20105

KWIACIARNIE kupie. Oferty 23104, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

DOM (w trakcie budowy) w Orłowie - sprzedam. Oferty 23157, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

DOM piętrowy z wygodami w Wejherowie - tanio sprzedam. Oferty 20123, UPT, 81-301 Gdynia 1.

MOTORYZACYJNE

MOSKWIKA 408 sprzedam. Telefon 82-28-28, godz. 16-18, G 22842

FIATA 125p, po wypadku - kupie. Tczew, telefon 21-42-20, po 16, G 22929

SYRENE 105, 1974 - sprze- - dam. Telefon 31-59-18, rano, telefon 43-16-25, wieczorem, G 23094

FIATA 125p-1500, rok 1973, stan b. dobry - sprzedam. Telefon 53-25-28, do godziny 18, G 23158

ZASTAWA 750, po kapital- - nym remoncie - sprzedam. Telefon 41-07-09, G 23232

SYRENE, stan dobry - pil- - nie, tanio sprzedam. Telefon 43-09-80, G 22889

SYRENE 105L, na gwarancji - sprzedam. Telefon 41-21-52, G 22921

FIATA 125p-1300, plaskie ko- - lki - sprzedam. Legowo 53 (Końcówki 118), G 22914

SZYBE przednia oraz inne części do Volkswagena 1300 - sprzedam. Telefon 21-42-00, G 22911

WARSZAWE 223 sprzedam. Wrzeszcz Lelewela 14 A m 2, G 22910

WARTBURGA 353, 1972 rok oraz części sprzedam. Tele- - fon 32-26-07, G 22908

FIATA 128, rok 1970 - ta- - nio sprzedam. Tel. 41-24-00, G 22927

FIATA 125p, sierpień 1978 r. - sprzedam. Gdynia, Róży Luksenburg 31 7, S 20094

FIATA 125p-1300 sprzedam. Telefon 20-34-48, S 20083

WARSZAWE combi 223 K, stan dobry - sprzedam. Tele- - fon 23-13-97, S 20095

FIATA 125 (mabyty sierpień 1978 r.) radio, magnetofon, po krycia futrzane (karozawony) stan bardzo dobry, mały przebieg, z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość: Andrzej Matheja, Oliwa, ul. Armii Radzieckiej 25 m. 4 (wejście od ul. Polanki), G 22987

SKOPE S-100 sprzedam. Tele- - fon 23-19-34, S 368

ZASTAWA 750 sprzedam. Wrzeszcz-Przymorze, ul. Koło brzeskie 67 C/8, S 763

\* SPORT \* SPORT \* SPORT \*

# Arka straciła punkty na Racławickiej

PIĘTNAŚCIE bramek, ponad 100 tys. widzów, najciekawszy mecz — Wisła — Legia, największa niespodzianka — zwycięstwo GKS nad Ruchem — to najkrótsza charakterystyka XVII serii spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy. Rozgrywki naszych najlepszych drużyn i rywalizacja o tytuł mistrzowski są coraz ciekawsze. Różnice w czołowie nadal minimalne, a outsiderzy nie rezygnują.

Meczem nr 1 minionej kolejki był pojedynek Wisły Kraków z Legią Warszawa (2:2), mimo fatalnego stanu boiska obaj rywale pokazali dobrą i ciekawą grę. W pierwszej połowie nie było bramki, ale za to w drugiej padły aż cztery. Wisła zademonstrowała wzrost formy, Legia potwierdziła wysokie aspiracje w tych rozgrywkach. W sumie — było na co popatrzeć.

W interesującym nas pojedynku w Warszawie Gwardia pokonała Arkę 1:0 (0:0).  
Pierwsza połowa spotkania nie zapowiadała sukcesu gospodarzy. Mecz był wyrównany, ale groźniej atakowała Arka. Słaba skuteczność boiska nie ułatwiała zadania piłkarzom, toteż gra była chaotyczna i w pierwszej połowie nieciekawa.

Po zmianie stron pojedynek nabrał tempa, piłkarze poruszali się szpicel, akcje były bardziej zdecydowane. W 47 min. bliżej uzyskania prowadzenia byli przyłapani Janusz Kupcewicz i Michał Kwiatkowski. W 50 min. Kwiatkowski rzut wolny z odległości ok. 23 m, trafił piłką w poprzecznię. Od tego momentu zarysowała się dość wyraźna przewaga Gwardii, a jej efektem była zwycięska bramka, uzyskana w pozornej niegroźnej sytuacji, przez Ryszarda Waleczkę. Po radzie prawa strona dośrodkował on na pole karne, a Michał Kwiatkowski bramkarza i obrońców wycofała się do słatki. Wynik nie uległ

zmianie. W 60 min. Kwiatkowski zdobył gola. W 65 min. Kwiatkowski zdobył gola. W 70 min. Kwiatkowski zdobył gola. W 75 min. Kwiatkowski zdobył gola. W 80 min. Kwiatkowski zdobył gola. W 85 min. Kwiatkowski zdobył gola. W 90 min. Kwiatkowski zdobył gola.

Nadal doskonale spisują się w lidze bytomskie Sombierki. Ich zwycięstwo 2:0 nad Śląskiem we Wrocławiu, to jednak nie tylko efekt dobrej odwagi gry bytomian, ale także słabiej gry przeciwnika. Śląsk przerywa wyjazdowy okres, zanosi się na zwycięstwo nad Ruchem. W niedzielę powiększyła swoją dotychczasową przewagę nad Ruchem. W 11 min. Sombierki zdobyły gola. W 15 min. Sombierki zdobyły gola. W 20 min. Sombierki zdobyły gola. W 25 min. Sombierki zdobyły gola. W 30 min. Sombierki zdobyły gola.

# I w tym roku nie będzie derbów piłkarzy ręcznych

Twa zwycięska passa siódemki Wybrzeża. W sobotę i niedzielę gwardziści spotkali się z drużyną Spartę Katowice i dwukrotnie pokonali gości w identycznym stosunku 24:22. Wiadomo, że Wybrzeże awansuje do I ligi, toteż przypuszczano, że spotkania ze Spartą będą mniej pasjonujące niż poprzednie. Tak jednak nie było, bowiem gwardziści chcieli zrewanżować się gościom za stratę trzech punktów w Katowicach po porażce i remisie w I rundzie. Realizacja tych zamierzeń była zadaniem bardzo trudnym. Goście stawali gdańszczanom silny opór, grając twardo w obronie. Inna sprawa, że brak przyszłowiego furtu odegrał tu też swoją rolę — wystarczy dodać, że tylko w pierwszej połowie drużyna Sparty dziesięciokrotnie ratowała słupki przed utratą gola.

rekorzystają jeżeli chodzi o ilość kolejnych zwycięstw w rozgrywkach ligowych. Gwardziści są zespołem, który szesnastocrotnie zwyciężył w meczach, wygrywając wszystkie dotychczasowe mecze w rewanżowej rundzie II ligi.  
Minioną kolejką ekstraklasy wskaźnika spadkowiczka. Niestety, jest nim drużyna gdańskiej Spójni, która po dwóch porażkach w Kielcach z Koroną 18:28 i 18:27, w przyszłym sezonie występować będzie w II lidze.  
W lidze pań akademicki z WSWF zdobyły tylko dwa punkty w pojedynkach z Cracovią w Krakowie. Gdańszczanki wygrały w drugim spotkaniu 20:18, pierwszy mecz przyniósł sukces drużynie gospodarzy 23:18.  
Piłkarze gdańskiego Startu przegrali wczoraj z liderem rozgrywek AZS Wrocław 11:14, a mecz rewanżowy odbędzie się dziś.

## Mini-turniej

Szkoła Podstawowa nr 56 przy współudziale TKKF Elektrim, organizuje turniej mini-piłki ręcznej dla klas (chłopcy). Zgłoszenia przyjmuje Szkoła Podstawowa nr 56 pod nr telefonu 31-14-18 do dnia 13.03.1979 r. godz. 14.00 w SP 56 Gdańsk-Orunia, ul. Olimpijska 6a. Dojazd autobusem 151, 156.

## wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Taig Drzewny — 9/11 — 80-558 Gdańsk  
Redakcja: Kolegium: Redakcja — Gdańsk Targ Drzewny 3/1  
Telefony:  
31-11-24 — red. nac. sekretariat  
31-42-10 — z-red. nac. naczelny  
31-42-14 — sekretarz redakcji  
31-51-65 — dz. kulturalny  
31-42-31 — dz. ekon.-morski  
31-40-31 — dz. społeczny  
31-27-49 — dz. miejski  
31-45-03 — dz. sportowy  
31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmujące interesantów w godz. 10-12; wiadomości wtorki godz. 15-18, soboty godz. 12-13; dyskusje publicystyczne: środy 11-13; kody: 15-18.  
31-30-41 — centrala — łączność z czytelnikami  
31-60-48 — przedstawicielstwo w Gdyni ul. 3 Maja 27/31 nr 68.  
Biuro Ogłoszeń: Gdańsk Targ Drzewny 3/1, telefon 31-35-50  
cennik: listy w godz. 9-15 w sobotę w godz. 9-12.  
UPT — Gdynia ul. Gwiazda, ul. 10 Lutego 10 telefon 21-73-79 w godz. 8-17.  
UPT — Sopot ul. Sopot ul. Kosciuszki 2 telefon 51-47-84 w godz. 10-17; soboty 10-15.  
UPT — Gdańsk 6. Wrzeszcze, al. Grunwaldzka 108 tel. 41-56-21 w godz. 8-12.  
WUP — Gdańsk, Gdańsk, ul. Długa 21-23 telefon 31-80-84 w godz. 8-20.  
WUP — Elbląg plac Stowiański 1/3.  
Informacja o numerachc udziela wszystkie placówki poczytarni. Przedsiębiorstwo Unowocześniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” w całym kraju.  
Premieryta roczna — 312 zł, półroczna — 159 zł, kwartalna — 78 zł miesięczna — 26 zł.  
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża” 80-558 Gdańsk 1 skrytka pocztowa nr 185. Nr indeksu 35955.

## Wygrana bokserów Stoczniońca

Wczoraj na ringu hali stożni w Gdańsku pięściarze Stoczniońca zmierzali się z łódzkim Widzewem w ramach kolejnej rundy walk o Puchar Polski. Stoczniońcy odnieśli przekonujące zwycięstwo nad zespołem beniaminka ekstraklasy 14:6.  
A oto wyniki walk (od muszej do ciężkiej); na pierwszym miejscu gospodarze: Dominik wygrał jednogłośnie z Stefańskim; Cudny w III starciu przegrał wskutek przewagi Bogdańskiego; K. Kosedowski wygrał przed Radlickiego; L. Kosedowski pokonał Prochonia; Bonk jednogłośnie pokonał Wnęka; Mielczyk w tym samym stylu zwyciężył Kluska; Baranowski już w I rundzie postąpił dwa razy na deski Swiderskiego i wygrał wskutek przewagi; Majka jednogłośnie na punkty wygrał z Chomicim; Gladysz przegrał w II rundzie na skutek przewagi Jagielly; Orłowski przegrał podobnie z Kolańskim w I rundzie.  
W Pile walczyli pięściarze GKS Wybrzeże. Gdańszczanie ulegli tamtejszej drużynie Sokół Pila 7:13.

## Siódemka GKS powróciła do ekstraklasy

każdy z tych zespołów zmienia swój styl gry, taktykę — po prostu jest to już inny zespół. U nas nie zmieniło się to od lat, a cudów nie ma, żebyśmy nie wychodzili ze skóry, to wiele się zmienia. Musimy mieć wartościowych zmienników, a potem i następców, a tych jakich nie widzę. Wiem, że to duży zarzut, ale mimo to stawiam, że naszym juniomom brak ambicji, nie przykłada się solidnie do zajęć, bardziej zależy im na zagranicznych wyjazdach z drużyna, niż na grze w lidze.  
MAREK PANAS. — W takim składzie, bez istotnego wzmocnienia zespołu niewiele wskoramy w I lidze. Z naszej młodzieży tylko dwaj — Leszek Krowicki i Andrzej Maluszkiewicz weszli do podstawowego składu zespołu — to za mało. Odnoszę wrażenie, że naszym juniomom zależy na wielu rzeczach, ale chyba najmniej na pilce ręcznej.  
Dobrze się stało, że ostatnie pojedynki przed gdańską publicznością będziemy grać właśnie ze Spartą Katowice. Mecze z tym zespołem w I rundzie były dla nas z wielu względów najgorsze i to nie tylko, że w dwóch pojedynkach zdobyliśmy zaledwie 1 punkt. W Gdańsku będziemy chcieli wziąć pełny rewanż za spotkania jesiennie w Katowicach.  
LESZEK KROWICKI. — Mnie natomiast gra na zapleczu ekstraklasy wydała się. Przede mną wszystko do zdobyć, to dopiero początek mojej kariery. Pobyt w II lidze stworzył mi szansę wejścia do pierwszej siódemki zespołu i udało się. Dla

## Pierwsi na mecie

że, ale nie każdy musi być od razu mistrzem. Zbyszek Urbanowicz, dziś reprezentant kraju, też długo szukał swojego miejsca na parkiecie. I w końcu znalazł je, gra na kółko i na najpopularniejszy w Polsce. Myślę, że za wczesnie jeszcze na tak skrajną ocenę nas jako zawodników.  
ZDZISŁAW CZOSKA, kierownik techniczny drużyny, był wieloletni zawodnik GKS. — Sukces zespołu jest oczywiście. Wejście w takim stylu z powrotem do I ligi to rzecz warta zapamiętania. Zespół ten stał się na znacznie więcej, dlatego nie będę mówił o tym co w drużynie mi się podoba, tylko o tym co mnie martwi — po co wystawiamy sobie laurki. A mawiam, że brak pasji w grze zawodników. O futbolistach mówi się niekiedy, że „grają trawę”, co ma oznaczać pełnię zaangażowania w grę, ową pasję. Zarówno na treningach jak i w pojedynkach nie widziałem tego zacięcia u zawodników.  
Trudno mi jednak nie wspomnieć, że po tak znakomitych meczach jak te z Posenią w Poznaniu, kiedy chłopcy grając jak w transie niemal zdeklarowali głównego rywala do awansu, wiecie, że przeciwnie, będzie nam bardzo trudno. Drużyna potrzebuje zastryki młodzieży, jak zwykle się mawia o dopływie do zespołu nowych, młodych zawodników, którzy wymieniłby starszych graczy. Jest to niebagatelna sprawa, tym bardziej że ja też tych następców jakoś nie widzę. W ekstraklasie nie ma żadnej taryfy ulgowej, sta-



Pływanie mistrzostwa świata w Belgradzie. W finałowym meczu piłki wodnej zespół Jugosławii zremisował z Węgrami 3:3. Na zdjęciu: atak na bramkę węgierską. CAF-Photofax

## Udane mistrzostwa Gdańska

# Parada łyżwiarskich gwiazd na tafli Olivii

Na starcie łyżwiarskich mistrzostw Gdańska zameldowało się na tafli Olivii ponad 100 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 15 klubów kraju. Oglądaliśmy także pary taneczne z Olimpiada (CSRS).  
W konkurencji solistów (klasa I) zwyciężyła Helena Chwiła (Naprzód Janów) pokonując Renatę Linek z warszawskiego Marymontu oraz Dorotę Dziekan z SZS Kraków. Na dobrym poziomie stał konkurs solistów (klasa II). Najwyższe uznanie w oczach sędziów zdobył reprezentant gdański Stoczniońca Ludwik Jankowski. Drugi był Mirosław Gabrys z Centrum Katowice, a trzecie miejsce zajął Witold Kędzierzki.

zajęli pierwszą lokatę, drugie miejsce przypadło w udziale Małgorzacie Górskiej i Anarzejowi Dostaninemu (Stoczniońce), trzecie miejsce zajął para Beata Szrejter — Mirosław Aleksander (Marymont). W konkurencji solistek (klasa młodzieżowa złota) triumfowała Agnieszka Smceter przed Katarzyna Krawińską i Martą Flągą (wszystkie Krakowianki). Wśród solistów zwyciężył Czesław Marcin (Krakowianka) przed Przemysławem Nowortą (Unia Oświęcim) i Jackiem Platkiem (SZS Kraków). W konkursie par tanecznych (klasa II) zwyciężyli reprezentanci Społem Łódź, Dorota Peła — Tomasz Chmielewski, przed Bożeną Wierzechowską i Robertem Kaznowskim (Stoczniońce), trzecie miejsce zajęli Beata Kawełczyk — Tomasz Politański (Społem).

Jedną z silniejszych konkurencji trzydniowych zawodów w Olivii był popis par tanecznych w klasie I. I tutaj triumfowali gdańszczanie, reprezentujący klub Stoczniońce. Zwyciężyła para Iwona Grabowska — Kazimierz Ruszkowski przed parą Społem Łódź Jolanta Wesolowska i Andrzejem Alberciakiem. Na trzecim miejscu uplasowali się reprezentanci Sławia Mirosława Budowa — Mirosław Misurec.

## Dobra postawa Jana Ittricha na pomocy w Berlinie

W Berlinie odbywa się międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów juniorów. Najlepszy wynik osiągnął zwycięzca wagi 110 kg — Rene Wysuwa (NRD) — 345 kg (155 + 190). W wadze 90 kg triumfował również reprezentant NRD — Mantek — 335 kg (152,5 + 182,5), a drugie miejsce zajął Polak Jan Ittrich — 315 kg (145 + 170), zawodnik gdańskiego Stoczniońca.

W konkursie par sportowych (klasa I) najlepsi byli reprezentanci warszawskiego Marymontu Maria Jezak i Lech Matuszewski.

Drugie miejsce zajął para Ewa Czyż — Tadeusz Jankowski (Społem Łódź), a trzecie Barbara Kałmierczak — Ryszard Makowski (Społem Łódź).

W konkursie par tanecznych klasy młodzieżowej najlepiej zaprezentowali się łyżwiarze Stoczniońca. Honorata Górna — Piotr Płóczak

# Koszykarze Śląska najpoważniejszym kandydatem do mistrzowskiego tytułu

W pierwszym spotkaniu ostatniego dnia turnieju koszykowi mężczyźni grupy „A”, rozgrywanego w Rzeszowie, Start Lublin pokonał Lecha Poznań 87:75 (47:36). Od początku spotkania koszykarze Startu mieli nieznaczną przewagę, a najlepszym w tym meczu zawodnikiem był Mulak, skutecznie wspierany przez Washingtona.

W ostatnim spotkaniu rzeszowskiego turnieju Śląsk Wrocław pokonał Resovię Rzeszów 91:67 (41:34). U podstaw triumfu drużyny Śląska Wrocław w rzeszowskim turnieju leży przede wszystkim tzw. duża ławka rezerwowych, co pozwala na przeprowadzanie zmian w każdym momencie gry. Mimo to w pierwszej fazie meczu Resovia objęła prowadzenie, sięgając 9 pkt. W sumie jednak, zarówno w tym spotkaniu, jak też w całym rzeszowskim turnieju, zwycięstwo zasłużyłoby przypadło najbardziej wyrównanej i najlepszej drużynie — Śląskowi.

6. Wisła Kr. 14 9 37 1969—1914  
7. Górnik W. 11 12 34 2183—2105  
8. Legia W-wa 9 14 32 2026—2110  
9. ŁKS Łódź 5 18 28 1718—1916  
10. Turów Zg. 5 8 28 1779—2052

## TABELA GRUPY „A”

1. Śląsk Wr. 18 6 42 2209—2007
2. Resovia Rz. 15 9 39 2025—1833
3. Start Lub. 14 10 38 2007—2058
4. Lech Poz. 12 12 36 2238—2281

## TABELA GRUPY „B”

5. Wybrzeże 14 9 37 2058—1934

W Kielcach rozegrano pierwszy turniej o miejsce 5—10 (gr. „B”).

5. Wybrzeże 14 9 37 2058—1934



Stoją od lewej: Jerzy Rusik — prezes Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, działacz sekcji GKS, Marek Panas, Jerzy Nowak, Krzysztof Samul, trener Leszek Hoft, Zbigniew Urbanowicz, kapitan zespołu Wiesław Predehl, kierownik drużyny Zdzisław Czotka. W dolnym rzędzie od lewej: Władysław Popielarski, Leszek Krowicki, Lech Tomaszuk, Andrzej Dulny, Marek Żyliński, Michał Gołuski i Mieczysław Szulga. Fot. M. Zarzecki

## Siódemka GKS powróciła do ekstraklasy

znany się jak przysłowiowe lysy konie. A jeśli wiadomo jak gra Panas, to wiadomo również co uczynić, by uniemożliwić mu tę grę. Kolo się zamyka.  
Przyjeło się dość powszechnie w naszej lidze, że mniej więcej co 5 lat, zespoły gruntownie przebudowują swoje skład, co jest wynikiem z jednej strony odchodzenia starszych zawodników i awansu młodych. Co 5 lat więc młodego zawodnika każdy mecz jest ważny, każde spotkanie z przeciwnikiem może wzbogacić jego wiedzę o tej dyscyplinie sportu. Nawet jeśli rywal — jest II-ligowcem można wynieść wiele doświadczeń wynikających z samej gry, z bezpośredniej walki na parkiecie.  
JERZY NOWAK. — Końcówkę ligi mamy naprawdę niezłą, ale początek

na jego własnym parkiecie bardziej przekonująco, niż podczas pierwszych pojedynków w Gdańsku. Po tych rozstrzygnięciach inni się już nie liczyli w tym biegu, byliśmy pewni, że na mecie będziemy pierwsi.  
Kiedy po wygranym meczu z poznańskim AZS było wiadomo, że już jesteśmy w ekstraklasie (mogliśmy nawet przegrać wszystkie pozostałe mecze do końca rozgrywek pojedynki), zdecydowaliśmy, że nie będziemy zwalniać tempa. Zależało nam na tym, by sobie o takie kibicom udowodnić, że spadek z ligi był naprawdę „wypaddingiem przy pracy” — jak to się zwykło w naszym środowisku nazywać.  
To oczywiście, że w nowej sytuacji każdy następny mecz można było traktować również jako poligon doświadczalny dla młodych zawodników. Zawarliśmy niepisaną umowę, że pierwsza, podstawowa siódemka wychodzi na początek spotkania. Najlepsi gracze są jednak na parkiecie tylko przez 20 minut, mając za zadanie uzyskanie najwyższej przewagi, zwykle było to 5-6 bramek, a następnie na plac wychodzą młodzi. Zawsze staraliśmy się, by na boisku nie byli tylko sami młodzi, zostawiałem więc kopos z bardziej doświadczonych zawodników, Panas czy Nowaka, by pokierowali gra, chyba że przewaga była przynajmniej 4:1 nie mogło zmienić korzystnego dla nas rezultatu. A było tak w Gliogowie, Ostrowie i Poznaniu.  
Co mnie jako trenerowi tego zespołu dała II liga? Przyczyniła się do wprowadzenia kilku młodszych zawodników do drużyny. Mam tutaj na myśli przede wszystkim Leszka Krowickiego, Andrzeja Maluszkiewicza i Leszka Tomaszuka. Poza tym pozwoliła mi wypracować i potwierdziła wartość pewnych koncepcji szkoleniowych.  
Przed nami walka w ekstraklasie. Sądzę, że zespół ten stać na to, by w ciągu najbliższych 2-3 lat włączyć się do bezsporniejszej walki o medale w lidze. A na co liczę dziś? Liczę na zakwalifikowanie się w drużynie 2-3 juniomów, członków kadry narodowej. Pomocą dla nich ze strony starszych zawodników jest tutaj niezbędna. Merzę też o stanie dla II trenera zespołu. Pracuję już z tą drużyną półtora roku i jak do tej pory rozumiemy się doskonale, a przecież wiadomo, że obok wielu innych spraw nie tak nie cementuje grupy ludzi jak sukces, sukces osiągnięty wspólną pracą.  
Notował:  
ANDRZEJ CHYLINSKI